



MY WIEMY, ŻE PRZESZLIŚMY ZE ŚMIERCI DO ŻYCIA, BO MIŁUJEMY BRACI (1J 3, 14).

CARTA DE COMUNIÓN
Wielkanoc 2021

OD KATASTROFY DO WIELKANOCY

Życie jest poważnie zagrożone, do tego stopnia, że czujemy, iż żyjemy w dniach ostatecznych, a dla wielu, bardzo wielu tak rzeczywiście jest, bo śmierć przechadza się przez nasz świat, niszcząc codzienne realia i rodziny, ograniczając drogi do spotkania oraz odbierając możliwości pracy, normalnego życia. Dla wielu to czas katastroficzny, który skończy się jak w greckim teatrze: tragedią, śmiercią. Kurtyną. Dla innych ten czas przeminie i powrócą do raj utraconego, do czasów wczorajszych. Dla nas ten dramat w dramacie, jakim jest sama egzystencja, jest Paschą, wąskim przejściem, które nas poprowadzi ze śmierci do życia, do prawdziwego Życia. Jedynie Pascha Jezusa, podobnie jak nasza, przekształca żałobę w taniec.

JAKIE ŚMIERCI PRZEŻYLIŚMY...

...my wszyscy, w naszych społecznościach, w naszych rodzinach, miastach, krajach...? A jakich nie widzieliśmy albo jakie ukryliśmy? Z obojętności, to oczywiste, ale również z przyzwoitości, bo śmierć tak bardzo obnaża, że trzeba ją było zawoalować¹. To nie odebrało jej jednak ohydnej twarzy, jej trudnej chorobliwej zmysłowości i podejrzliwości, że za zasłoną jest więcej, dużo więcej tego, czego nie widzimy i w co możemy zostać włączeni. Musimy stawić czoło tej śmierci, tej liście katastrof, której wszyscy podlegamy, ślepym zaułkom, dryfowaniu bez przystani. Ponieważ jest wiele śmierci, to chociaż przeraża nas wirus, do wielu dociera ona wcześniej, przez głód, tragiczne wypadki, życie pozbawione życia, nadużycia osób wpływowych, odium fidei, przez arogancję, obojętność, wstręt... Wielu nie ukrywa śmierci, proponują ją jako sposób na wyrzeczenie się życia, z powodu niezadowolenia, jakiego ono dostarcza². Powinniśmy odwrócić ten argument i ubolewać raczej nad śmiercią niż nad życiem, żeby odkryć i ocalić jego godność. Jeśli Życie przychodzi, to nie dlatego,

¹ DELPHINE HORVILLEUR, *Nudità e pudore*, Quiqajon, Monasterio de Bose, 2021.

² ARTHUR SCHOPENHAUER, *Świat jako wola i przedstawienie*, t. 1-2, Warszawa 1994-1995.

że przechytrzyliśmy śmierć wyrafinowanymi strategiami, ale dlatego, że śmierć nas dotknęła, że pragnęliśmy i tęskniliśmy za nim. Życie!

ZE ŚMIERCI DO ŻYCIA

Przeżycie Paschy jest jedyną alternatywą dla tego drapieżnego świata, ponieważ tylko Dobra Nowina Ewangelii Jezusa, Dobrego Pasterza (J 10, 11), który pragnie zmienić stary świat w nowe niebiosy, nową ziemię, nowego człowieka, to prawdziwe przeznaczenie Stworzenia. Jako dobry Pasterz, troszczy się o pokarm dla wszystkich, chroni przed wrogami, naraża nawet własne życie, troszczy się o zebranie swoich, którzy są rozproszeni (Ps 23; Za 13, 7; Hbr 13, 20; 1 P 2, 25; 1 P 5, 4).

Przystaliśmy na greckie postrzeganie egzystencji człowieka jako istoty śmiertelnej oraz na egzystencjalizm ubiegłego wieku w znanym ujęciu, określający byt człowieka jako „bycie-ku-śmierci”. Niemniej jednak wiara Ludu hebrajskiego i wiara w Chrystusa uwydatniają prawdę najbardziej właściwą człowiekowi: jesteśmy istotami żywymi (Rdz 2, 7), tymi, które żyją, ponieważ złotą nicią Pisma Świętego, zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu jest zaskakujące i nowatorskie ŻYCIE, które jest Dobrem (Rdz 1, 26-27; Ps 8, 6; Rdz 2, 7; 3, 19; Hi 34, 15; Ps 103-102, 14; 104-103, 29). Życie otwiera Księgę i ją zamyka: Księga Rodzaju ma swoją ojczyznę w Nowym Życiu (Ap 21, 1-8) Jesteśmy tymi, którzy żyją! Choćbyś i umarł, żyć będziesz (J 11, 25). To jest wielka prawda wiary i miłości: nadzieja na Życie, które nie umiera. A gwarantem tego życia jest sam jego Stwórca, Bóg, bo Ten, który jest po trzykroć Miłością, jest „miłośnikiem życia” (Mdr 11, 26).

ŻYCIE W CHRYSZCIE.

Pełnia tego Dobra została nam dana w Chrystusie Jezusie, Panu Życia („W Nim było Życie” J 1, 4), który przyszedł nie tylko po to, aby dać nam Życie Boże, ale po to, żeby nas w Nie wprowadzić, wszczepić; nie przyszedł tylko po to, aby zasiedlić Życie w życiu, ale też po to, żeby otrzymane życie odnalazło w Nim swoje ostateczne przeznaczenie: życie wieczne, które było jest i będzie. Nasze życie jest wszczepione w Życie. Chrystus na nowo wyznaczył granicę zła, śmierci, choroby, biorąc nas na siebie, jak pasterz zagubioną owcę (Lc 15, 3-7), przeprowadzając nas przez siebie jak przez Bramę (J 10, 9) do Bożego mieszkania, mówiąc do nas: „Przyjdźcie do mnie”(Mt 11, 28-30), wejdźcie w moje Ciało, skosztujcie obfitego pokarmu (Iz 55, 1-3), żyjcie we Mnie (J 17, 23). Wyznaczył śmierci granice, przyciągając nas swoją wieczną miłością, wyrывая nas z jej szponów, podnosząc nas z kurzu i błota, stawiając na nogi, gdy leżeliśmy na skraju drogi, a On przechodził obok i uzdrawiał, podnosił, troszczył się o nas. Życie przyszło do nas przez Niego i On dopełnił swego życia wśród nas, aby dać nam Życie, które nie przemija. Z miłości do Ojca i z miłości do braci.

PRZESZLIŚMY ZE ŚMIERCI DO ŻYCIA, BO MIŁUJEMY BRACI

Przejście ze śmierci do Życia nie leży w naszych rękach, to w Jezusie Chrystusie urzeczywistnia się pełnia życia, do którego zostaliśmy przeznaczeni. Kiedy

nasza egzystencja została przez Niego zdobyta i Jego Życie weszło w nasze do tego stopnia, że w Nim żyjemy („Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” Ga 2, 20), nie sposób nie kochać bliźniego tak jak On go kocha, z tą samą obfitą i łaskawą bezinteresownością, z jaką czujemy się kochani przez niego i z tajemniczą zdolnością do rozpoznawania Go żywego w obliczu każdego brata, jako Jego sakramentu³. Miłość, ponieważ pochodzi od Boga, jest najlepszą obroną Życia i dlatego, gdy jej brakuje lub jest przeciętna, nijaka lub chora, życie jest w niebezpieczeństwie, narażone na absolutną nagość i sieroctwo. Powrót do Źródła Miłości jest powrotem do Źródła Życia, ponieważ są one połączone i nie jest możliwe zrozumienie ani odkrycie jednego bez drugiego.

Istnienie stworzenia przestaje być i mieć życie, kiedy brakuje czynnej i konkretnej miłości, zaangażowanej w bycie opiekunką i żywicielką otrzymanego życia, zaangażowanej w dawanie i oddawanie własnego życia, aby ożywiać to, co bezpłodne i martwe. Miłość się dopełnia, gdy daje życie, a nie gdy je odbiera, realizuje się nie jako wola śmierci, ale jako wola życia! Dlatego właśnie życie, gdy się dopełnia, to znaczy, gdy nie zostaje przerwane z własnej woli, ale dochodzi do naturalnego kresu, zatracca się, musi przejść przez Krzyż i przez śmierć („Wykonało się” J 19, 30), która otwiera drzwi Życiu. Jezus Chrystus „śmiercią zwycięża śmierć”.

Ten cud szerokości, długości, głębokości i głębi Miłości nie leży w naszych rękach, to Duch realizuje go w nas. Duch, który od Niego pochodzi, rozszerza (Iz 54, 2-4) przestrzenie miłosierdzia⁴ aż do przepełnienia ich życiem, a więc i miłością, która nas przekracza. Jeśli Boża Miłość nas poprzedziła, to prawdą jest, że przyjmując ją, pozwalamy jej zbudzić się w nas w postaci działania, miłości konkretnej do braci, i że każda Eucharystia, „duch i ogień”⁵, odżywiająca się Życiem, jest czasem poza czasem, w którym urzeczywistnia się ta tajemnica miłości. Tajemnica wchodzenia w komunie zdolną do odsłonięcia naszego egoizmu, naszego dystansu, naszej nędzy w kochaniu, a jednocześnie zdolną do przemieniania, chrystyfikowania nas, dzięki wewnętrznemu oświeceniu, obdarzeniu łaską aż do rozwiązania węzłów naszej zawziętej wrogości. Życie w śmierci zostaje zamienione na życie w Duchu, a zatem to życie eucharystyczne, życie w Zmartwychwstałym, jest nieustanną Wielkanocą, którą my, ludzie, przeżywamy tu, w tym okrutnym świecie; która sprawia, że przechodzimy ze śmierci do życia, ponieważ Miłość ją zwycięża, wbija jej oścień i przemienia ją w Życie, i to Życie wieczne.

JEŚLI PRZEŻYWAMY PASCHĘ

W naszym życiu musi nastąpić przemiana, życie musi być przeniknięte Miłością Boga do naszych braci i sióstr, aby przemienione tą miłością było Światłem życia pośród ciemności, bólu, rozpaczy, śmierci.

Dzisiaj powinniśmy spojrzeć na wszystkich tych opiekunów, którzy noszą

³ M. MARIA SKOBTSOV, *El sacramento del hermano*, Sígueme, 2004, s.66.

⁴ ŚWIĘTY AUGUSTYN, List 105.

⁵ Liturgia syryjska.

kruche życie, na wszystkich tych, którzy żyją obok „zbędnych” istnień, na wszystkich obrońców drugiego, na tak wielu męczenników, którzy oddali swoje życie za Ewangelię Miłości braterskiej. Zjednoczeni przemienimy to, co może być katastrofą, w Paschę Jezusa Chrystusa.

My, którzy codziennie podchodzimy do ołtarza, obejmijmy te tłumy, które chodzą bez celu, aby weszły w Paschę Nowego Życia i aby On stał się wszystkim dla wszystkich (1 Kor 15, 28). Pan jest tutaj i wszyscy idziemy ku Niemu, On nas przyciąga jak na polanach Galilei, jak w Wieczerniku, na Kalwarii; ogarnijmy świat miłością bliską, konkretną, działającą, abyśmy wszyscy szli ku Niemu i posilili się Światłem⁶, Życiem, które nie przemija. Życie Zmartwychwstałego, w którym żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, potwierdza się w naszej Komunii z Ciałem Chrystusa, z naszymi braćmi i siostrami, którzy cierpią, z tymi, z którymi żyjemy na co dzień, z tymi, którzy są pod naszą opieką (Mt 25).

Odmówmy epiklezę, zanosząc w Ciele Zmartwychwstałego błaganie do Ojca, aby zesłał na nasz świat Życiodajnego Ducha i abyśmy drogą szczerzej Miłości objawioną nam przez Syna, przeszli ze śmierci do Życia, które nie przemija, do Życia wiecznego.

Żyjmy w Chrystusie Jezusie, przez Ducha Świętego⁷, abyśmy mogli nieść Życie światu, który cierpi z powodu rozdarcia przez śmierć, nienawiść, niesprawiedliwość, brak miłości, i bądźmy przejawem Życia w Nim, dając siebie samych wszystkim naszym braciom i siostram, aż do oddania im całego naszego życia.

Ojcze dobroci, wypowiedz na nowo swoje Słowo Życia wiecznego⁸, aby ten świat przeminął⁹ i aby nastąpiło Twoje Królestwo Sprawiedliwości i Pokoju.

Alleluja, alleluja! Chrystus zmartwychwstał, alleluja!
Błogosławionej Paschy Życia!

M. Prado Glez. Heras
Przewodnicząca Federacji Nawrócenia Świętego Augustyna, OSA
Sotillo de La Adrada
Ávila, Hiszpania

⁶ CHRISTIAN BOBIN, *Resucitar*, Encuentro, 2017, s. 24.

⁷ MARKO I. RUPNIK, *L'arte della vita*, Lipa, Roma 2014, s. 61.

⁸ ERMES RONCHI, *Sulla soglia della vita*, San Paolo, Milán 2012, s.110.

⁹ DIDACHE, X, 6.